



Sygn. akt III UK 153/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania D.K.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S.  
o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 listopada 2012 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 września 2011 r., sygn. akt [...]

**oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Decyzją z 30 października 2009 r. ZUS zobowiązał ubezpieczonego D.K. do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od 1 października 2006 r. do 31 sierpnia 2008 r. i od 1 maja 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w kwocie 27 719,54 zł

oraz odsetek 7 051,22 zł, ponieważ wnioskodawca ukończył 16 lat i nie uczęszczał do szkoły.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 28 września 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że D.K. nie jest zobowiązany do zwrotu renty rodzinnej pobranej w okresach od 1 października 2006 r. do 31 sierpnia 2008 r. i od 1 maja 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w kwocie 27 719,54 zł i odsetek w kwocie 7 051,22 zł.

Wskutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z 18 listopada 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 12 maja 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że D.K. nie jest zobowiązany do zwrotu renty rodzinnej pobranej w okresach od 1 października 2006 r. do 31 sierpnia 2008 r. i od 1 maja 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w kwocie 27 719,54 zł i odsetek w kwocie 7 051,22 zł; Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

D.K., urodzony 21 lipca 1987 r. jest uprawniony do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Jest słuchaczem Policealnego Studium M. „N.” w S. od 4 września 2006 r. Do 28 lutego 2008 r. pobierał naukę na kierunku technik informatyk. W okresie tym nie uczestniczył w zajęciach i nie przystępował do egzaminów. Od 28 lutego 2008 r. do 27 sierpnia 2008 r. uczył się na kierunku technik logistyki, gdzie również nie uczestniczył w zajęciach. Od 27 sierpnia 2008 r. do 14 lutego 2009 r. kontynuował naukę na kierunku technik administracji. Uczestniczył w zajęciach, nie wywiązywał się z prac kontrolnych. Od 14 lutego 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. pobierał naukę na kierunku technik bezpieczeństwa i higieny pracy. Natomiast od 1 września 2009 r. powtarzał semestr na tym kierunku. Wnioskodawca przez cały wymieniony okres uiszczał czesne.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że wnioskodawca nie ukończył 25 lat życia i w okresie od 1 października 2006 r. do 31 sierpnia 2008 r. oraz od 1 maja 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. figurował na liście słuchaczy Policealnego Studium M. w S.. Sąd powołał się na utrwaloną linię orzecniczą, zgodnie z którą prawo do renty rodzinnej nie jest uzależnione od frekwencji ucznia na zajęciach. Przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do tego świadczenia od systematyczności nauki, jej

pozytywnych rezultatów, ewentualnego powtarzania semestrów. Jedyne warunki to kontynuowanie nauki i ograniczenie wiekowe. Status ucznia powstaje poprzez wpisanie na listę uczniów i trwa do czasu skreślenia z tej listy.

Zgodnie z treścią art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Zawarte w części informacyjnej decyzji doręczanych wnioskodawcy pouczenia nie wyjaśniały, czy przerwy w nauce bez utraty statusu ucznia są kontynuowaniem nauki, czy też nie. Wnioskodawca składał do organu rentowego wymagane zaświadczenia o kontynuowaniu nauki i miał w związku z tym podstawy, aby sądzić, że pobierane przez niego świadczenie nie jest nienależne.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 22 września 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu podniesiono między innymi, że pobieranie nauki to nie tylko wpisanie się na listę uczniów i zapłacenie czesnego, lecz zdobywanie wiedzy stosownie do programu placówki oświatowej, co zwykle wiąże się z uczestnictwem w zajęciach, pisaniem prac, zdawaniem egzaminów. Ewentualne skreślenie z listy uczniów osoby, która nie kontynuuje nauki ma charakter porządkujący. Nie skreślenie ucznia z listy uczniów nie oznacza, że kontynuuje on naukę. Przepis stanowi bowiem, że renta rodzinna przysługuje „do ukończenia nauki”, istotne znaczenie ma zatem proces nauki. Nie ma wątpliwości, że wnioskodawca po ukończeniu nauki w liceum, od września 2006 r. nie pojął dalszej nauki, mimo wpisania się na listę uczniów Policealnego Studium M. „N.” w S. i opłacania czesnego. Jak wynika z zaświadczenia Policealnego Studium M. „N.”, wnioskodawca nie uczestniczył w żadnych zajęciach w roku szkolnym 2006/2007 i tak samo nie uczestniczył w zajęciach w roku szkolnym 2007/2008. W tym czasie w ogóle nie podjął nauki w tej szkole i jej nie kontynuował. Potwierdzone to zostało przez okoliczność, że nie przystępował do egzaminów, nie dostawał promocji na następne semestry. Jedyne zapisywał się od nowa w kolejnych semestrach na inny kierunek kształcenia w tej placówce, aby uzyskać zaświadczenie, które składał do

Zakładu. Dopiero w roku szkolnym 2008/2009 kontynuował naukę, chociaż nie przez cały rok szkolny. Skoro wnioskodawca w okresie od 1 października 2006 r do 31 sierpnia 2008 r i od 1 maja 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w ogóle nie uczęszczał na zajęcia w szkole, nie miał w tym okresie prawa do renty rodzinnej.

Renta rodzinna ma charakter wyjątkowy. Przysługuje, gdy dziecko nie może podjąć pracy, bo się kształci. Wnioskodawca w spornych okresach nie uczył się. Nadto podejmował zatrudnienie. Jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez P. P. Centrum Zarządzania Kadrami, wnioskodawca zatrudniony był od 12 lipca 2007 r. do 6 maja 2008 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Co prawda uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w wysokości, która nie powodowałaby zawieszenia pobieranego świadczenia, jednak wnioskodawca koncentrował się na wykonywaniu pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie na nauce.

D.K. wielokrotnie pouczany był, że osoba pobierająca rentę rodzinną, która ukończyła 16 lat powinna zawiadomić o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do renty rodzinnej, między innymi o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły, ukończeniu szkoły. Kierowane do niego decyzje ZUS zawierają szczegółowe pouczenia co do warunków, od spełnienia których zależy prawo do renty rodzinnej oraz zobowiązują do poinformowania organ rentowy o zmianie tych warunków, czy ich ustaniu. W pkt VIII pouczenia wskazane zostało, że osoba pobierająca rentę rodzinną lub część renty powinna powiadomić organ rentowy o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły przez osobę powyżej 16 lat, a jeżeli uczy się w szkole, uczelni, należy nadesłać zaświadczenie o kontynuowaniu nauki i dacie programowego jej zakończenia. W pkt IV pouczenia jest definicja nienależnego świadczenia.

Podkreślono, że dochodzona kwota jest duża. Wnioskodawca może w odrębnym postępowaniu przed organem rentowym wystąpić o odstąpienia od zwrotu świadczeń, odroczenia terminu płatności, rozłożenia dochodzonej kwoty na raty.

Wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzucono: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS polegającą na uznaniu, że przesłanka „ukończenia nauki w szkole” nie oznacza jedynie daty

zakończenia nauki w planowym terminie lub skreślenia z listy uczniów w trybie przewidzianym w regulaminie szkoły, ale również dotyczy sytuacji powtarzania semestrów, rezygnacji z uczęszczania na zajęcia i egzaminy oraz nieosiągnięcia postępów w nauce, nie skutkującymi jednakże utratą statusu ucznia decyzją władz szkoły, 2) naruszenie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez jego niezasadne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego sprzecznego z dyspozycją przepisu.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego, zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, w tym także kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Okoliczności faktyczne sprawy nie były sporne. Skarżący przedstawiał bowiem zaświadczenia o zapisaniu się na określony kierunek szkoły i opłaceniu czesnego. Jednak pomimo tego nie uczestniczył w żadnych zajęciach w okresach za które został zobowiązany, przez organ rentowy, do zwrotu renty rodzinnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym należało więc rozstrzygnąć, czy pobierana przez skarżącego renta rodzinna była świadczeniem należnym. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowi, że prawo do renty rodzinnej przysługuje do „ukończenia nauki” w szkole, jeżeli dziecko przekroczyło 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Skarżący wskazał również na istotne zagadnienie prawne. Zasadniczy problem sprowadza się do tego, czy „ukończenie nauki” w rozumieniu powyższego przepisu należy rozumieć czysto formalnie, czy też funkcjonalnie. W orzecznictwie rozstrzygano już do tej pory wiele różnorodnych związanych z tym problemów. Między innymi urlopu dziekańskiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNP 2002, nr 9, poz. 215), okresu wakacji po skreśleniu z listy studentów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2006 r., III AUa 389/06, Pr. Pracy 2006/12/46), powtarzania klasy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2007 r., III AUa 23009/06, OSA 2009/3/54-58), systematyczności w uczęszczaniu do szkoły (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 czerwca 2006 r., III AUa 1467/2005, OSA 2007/16/78).

Także już wcześniej rozstrzygano problem prawa do renty (obowiązku nienależnie pobranej renty) w analogicznych do rozstrzyganych w sprawie okolicznościach faktycznych. W wyroku z dnia 6 grudnia Sąd Apelacyjny w Katowicach, (III AUa 569/2011, Lex Polonica nr 3916429) stwierdził, że samo formalne posiadanie statusu słuchacza szkoły przy braku uczestniczenia przez ubezpieczonego w jakichkolwiek zajęciach lekcyjnych oraz nieprzystąpienie do żadnego z egzaminów w sesji egzaminacyjnej nie pozwala na przyjęcie, iż kontynuował on naukę, a w konsekwencji, że w tym okresie przysługiwało prawo do renty rodzinnej. Identyczne stanowisko zostało przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 65/12 (niepublikowany). Przyjęto bowiem, że samo zapisanie się do szkoły pomaturalnej nie wystarcza do uzyskania prawa do renty rodzinnej, gdy ubezpieczony w ogóle nie uczestniczy w zajęciach (lekcjach), nie pisze prac kontrolnych, nie uzyskuje zaliczeń i nie przystępuje do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenie go z listy uczniów.

Pogląd powyższy zasługuje na akceptację. Zgodnie bowiem z przepisem art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej renta przysługuje dziecku, które ma „ukończyć” naukę w szkole. Wynika więc z tego, że przesłanką wynikającą z tego przepisu jest kontynuowanie nauki. Kontynuacja jest zaś możliwa jedynie w razie jej faktycznego rozpoczęcia. Jest także jasne, że rozpoczęta nauka może nie zostać ukończona lub w czasie jej pobierania mogą występować przerwy. Skarżący nie podjął w ogóle nigdy nauki w szkole. Z tego powodu nie było możliwe przyjęcie, że samo zapisanie się do szkoły było wystarczające do uzyskania prawa do renty rodzinnej. Z tego samego powodu należało uznać, że nie został naruszony art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Jedynie na marginesie można zauważyć, że skarżący był też w pewnym okresie zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Najwyższy nie był zobowiązany do rozstrzygnięcia tej kwestii, gdyż organ rentowy nie odmawiał prawa do renty z tego powodu. Problem taki był natomiast rozstrzygany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 1996 r., II UR 4/96, (OSNP 1996, nr 20, poz. 311). Stwierdzono w nim, że całokształt przepisów regulujących prawo do renty rodzinnej dla dzieci wskazuje, że zasadniczym celem tego świadczenia jest dostarczanie środków utrzymania tym dzieciom pracownika (rencisty), które w związku z kształceniem się w szkole nie wykonują pracy stanowiącej źródło utrzymania.

W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Przy niekwestionowanych ustaleniach faktycznych zarzut ten nie jest zasadny. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku skarżący był wielokrotnie pouczany przez organ rentowy o obowiązku zawiadomienia o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły. W tej sytuacji nie można było uznać za uzasadnione ogólnikowe wywody przedstawione w skardze kasacyjnej o tym, iż skarżący nie musiał być przekonany o obowiązku zawiadomienia organu rentowego o zaprzestaniu nauki i zaprzestania pobierania renty rodzinnej.

Na podstawie powyższego należało przyjąć, że zaistniały okoliczności powodujące ustanie prawa do renty (art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy) oraz przesłanki obowiązku zwrotu nienależnie pobranego z tego tytułu świadczenia (art. 138 ustawy).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

/tp/